Sprawozdanie z wyjazdu Erasmus+

Hochschule Wismar, Niemcy

Tomasz Korszak

2021

Wstęp

Program Erasmus+ zaciekawił mnie możliwością mieszkania w innymi kraju, dzięki czemu jestem w stanie nawiązać nowe znajomości, poznać nowe kultury (nie tylko niemiecką), a także zobaczyć jak mieszka się na przysłowiowym „zachodzie". Dodatkowym powodem wyjazdu jest także doskonalenie języków i możliwość nauki na zagranicznej uczelni. Priorytetem były kraje, których języki narodowe, w mniejszym/większym stopniu znam, ponieważ uważam, że najbardziej będę w stanie poznać te państwa w których mogę dogadać się z lokalnymi ludźmi. Jako kraj wymiany studenckiej wybrałem Niemcy z uczelnią w Wismarze. Jest to portowe miasto z dostępem do Bałtyku, położone w Landzie sąsiadującym z Polską, z Meklemburgią – Pomorzem Przednim. Poniżej przedstawiam moje wrażenia, które miałem okazję doświadczyć.

Transport

Do Niemiec przyjechałem pociągiem (koszt niecałe 150zł, Warszawa-Wismar, z przesiadką w Szczecinie i Bad Kleinen, tak było taniej niż przesiadka w Berlinie). Do podróży po Niemczech również najczęściej używałem pociągów. Niemieckie pociągi są dość drogie, szczególnie można zauważyć to po malejącym stypendium. Jednak podróże w grupie (bilety grupowe) powodują mniejsze koszty na osobę.

Zakwaterowanie

Mieszkałem w pokoju jednoosobowym w akademiku. Miałem dostęp do aneksu kuchennego i łazienki, jednak dzieliłem ją z innymi dwoma pokojami. Jest to najtańsza opcja, nieco 219EUR/ miesiąc. W Wismarze są dostępne akademiki i mieszkania w kamienicach, polecane przez uczelnię, organizowane przez firmę Studierendenwerk Rostock-Wismar. Można też załatwić zakwaterowanie na własny koszt bez udziału uczelni. Ja skorzystałem z oferty polecanej przez uczelnię, jednak teraz odradzam ten wybór.
Mój pokój w akademiku miał możliwość podłączenia się do Internetu przewodowego, jednak WIFI nie było dostępne. Wiem, że inne akademiki miały możliwość podłączenia się do WIFI. W akademiku nie ma recepcji (w wielu polskich jest), aby odebrać klucze do pokoju w dzień przyjazdu należy kontaktować się z „Hausmeistrem" (dozorcą) lub z jednym z „tutorów uczelni", w obu przypadkach można po angielsku.
Lokalizacja akademików jest oddalona od portu i centrum miasta, jednak zza okna da się usłyszeć krzyk mew. Ja, mieszkałem w akademiku bliższym uczelni (ok.5 min piechotą na uczelnię), pozostałe akademiki są oddalone o dodatkowe 3minuty. Odległości nie są zbyt duże, na starówkę można dojść w 15-20min. Supermarkety są również blisko akademika (Netto, Penny - 2min, Rewe, Aldi – 10min).

W dzień przyjazdu warto porobić zdjęcia, aby mieć dowód, jaki pokój zastaliśmy. Problemy z niedziałającymi rzeczami w mieszkaniu należy jak najszybciej zgłosić, wypełniając wniosek na koncie, które będzie udostępnione przez akademik. Przy wyprowadzce należy pamiętać, że aby dostać z powrotem zwrot kaucji, mieszkanie trzeba wysprzątać – mam na myśli również zacieki na oknach, brudne okna kosztują 26EUR, a odmalowanie zadrapań na ścianach (tylko zadrapań, nie całych ścian) 230EUR☺. Należy spodziewać się jednak, że kaucja nie zostanie zwrócona w całości, jeśli w ogóle zostanie zwrócona, mimo wysprzątanego mieszkania. Właściciel akademików (Studierendenwerk Rostock-Wismar) nie oddaje kaucji w całości, nie podaje też szczegółów i powodów za co część kaucji nie jest zwrócona, pomimo tego, że mieszkanie zostawiłem w dużo lepszym stanie niż zastałem.

Nauka

Przedmioty były prowadzone w języku angielskim lub niemieckim. Na architekturze (tylko takie mam doświadczenie) przedmioty w języku angielskim są wyłącznie dla stopnia magistra. Pomimo tego, że w Polsce byłem na pierwszym stopniu, dostałem zgodę, aby realizować przedmioty magisterskie, ponieważ nie czułem się na siłach, aby uczyć się w języku niemieckim przedmiotów na stopniu Bachelor. Przy wyborze przedmiotów w Learning Agreement, trzeba pamiętać, że przedmioty realizowane w semestrze będą prawdopodobnie inne. Wynika to z faktu, że docelowy wybór przedmiotów następuję kilka dni po rozpoczęciu się semestru i gdy wypełnia się LA, przedmioty w danym semestrze nie są jeszcze ustalone. Wybiera się je na platformie elektronicznej, do której uczelnia daje dostęp. Można zapisać się na dowolny przedmiot, obowiązująca zasada - „kto pierwszy ten lepszy", często jednak profesorowie przyjmują osoby ponad limit. Przedmioty (na architekturze) są ciekawe, z którymi się nie spotkałem w Polsce, z nastawieniem na ekologię i zrównoważony rozwój. Ilość przedmiotów nie jest duża, aby zaliczyć semestr, w moim przypadku były to 4 przedmioty (dwa projekty, kurs niemieckiego i seminarium).

Polecam wziąć także lekcje niemieckiego organizowane przez uczelnię. Znając podstawy … i trochę więcej (poziom A2) języka niemieckiego trafiłem do grupy średniozaawansowanej B1, gdzie bez problemu uczestniczyłem w zajęciach. Sporo się nauczyłem i przypomniałem.

Pogoda

Klimat jest wręcz identyczny do polskiego, z tego powodu poniekąd wybrałem ten kraj. Zimą spada śnieg, a latem część dni jest upalna, część wietrzna, pogoda może się tu zmieniać kilka razy na dzień.

Życie poza nauką

Wismar nie jest imprezowym miastem, jednak akademiki do tego stwierdzenia nie należą, przy odpowiednich kontaktach na imprezę można się załapać. Można jednak, bez problemu się wyspać. Życie nocne w Wismarze nie jest zbyt popularne, zwłaszcza w okresie pandemii, gdzie przez ok. miesiąc obowiązywała godzina policyjna.

Co ciekawe, od początku przyjazdu, koniec lutego 2021, na dworze można było chodzić bez maseczek (w Polsce wtedy maseczki obowiązywały wszędzie).

Dobrymi miejscami do spotkań ze znajomymi na świeżym powietrzu są parki i plaże, czy port z promenadą (ok. 20min. piechotą z akademików). Ciekawostką jest to, że w Niemczech można spożywać alkohol w miejscach publicznych.

W centrum miasta, czy przy porcie jest wiele barów/knajp gdzie można spróbować meklemburskiego piwa. Popularne w Wismarze są też stoiska, a bardziej kutry rybackie stojące przy brzegu, w których można kupić kanapkę rybną, (którą polecam, jest to specjał tego regionu). Pod tym względem jest to miasto typowo portowe.

Od strony sportowej, prawie codziennie, studenci spotykają się na mecze piłki nożnej, niedaleko akademików jest kilka boisk do piłki nożnej i do koszykówki. Jest też wiele sekcji sportowych, w tym sekcja żeglarska, niestety ta dodatkowo płatna.

W trakcie pobytu można podjąć pracę, mi prawie to się udało, lecz warto pamiętać że nie każdy pracodawca przyjmuje bez niemieckiego ubezpieczenia i numeru NIP.

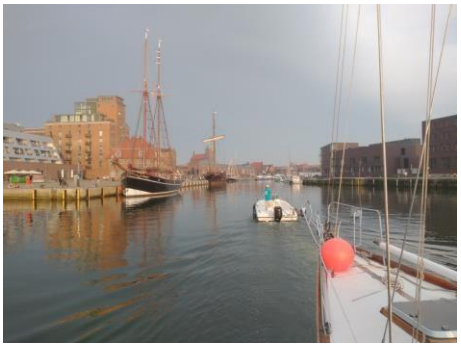

Żywność

Ceny są identyczne jak w Polsce, tylko waluta jest inna, przykładowo gdy w Polsce chleb kosztuje 2zł, w Niemczech kosztuje 2EUR;). W rzeczywistości, produkty żywnościowe są z 2-4 razy droższe. Jedynie

alkohol jest zbliżony do cen polskich. Na kampusie jest dostępna stołówka (Mensa), gdzie można zamówić tani obiad, z pewnością tańszy niż w restauracjach.

W niektórych sklepach (np. Rewe) można znaleźć produkty polskie, rosyjskie, bułgarskie, jednak generalnie trudno jest znaleźć produkty np. takie jak kasza gryczana.

Większość pustych butelek po napojach można zwrócić do automatów w sklepach spożywczych, które drukują należność kaucji, która zwracana jest przy kasie.

Język

Warto znać przynajmniej podstawy niemieckiego, albo mieć znajomych mówiących dobrze po niemiecku. Inaczej można zetknąć się z problemami z dogadaniem się. W wyjątkowo rzadkich sytuacjach można mieć okazję rozmowy po rosyjsku lub po polsku. Na uczelni i w akademiku bez problemu można porozumieć się za pomocą języka angielskiego, trzeba jednak pamiętać, że każda narodowość ma swój akcent, przez co nawet angielski czasami sprawiał trudność w dogadaniu się. Poza uczelnią i akademikiem obowiązuje w większości język niemiecki – sklepy, poczta, transport miejski, szpital, czy operator sieci komórkowej. Zdarza się że młodzi ludzie rozmawiają po angielsku, ale to nie jest reguła. Podsumowując, wyjście na miasto to idealna możliwość do nauki niemieckiego poza kursem.

Wskazówki

- Aby zarejestrować się na semestr w HS Wismar należy wnieść opłatę (ok.110 euro) pomimo tego, że nauka z programu Erasmus+ jest bezpłatna.
- Warto kupić „My Bahncard", jeśli chce się podróżować pociągami, ta karta daje zniżki na bilety, jednak opłaca się to tylko przy częstym korzystaniu z pociągów DB.
- Pomimo wielu stereotypów, „nowoczesność" w Niemczech nie jest tak zaawansowana jak w Polsce. Przykładem jest to, że w wielu miejscach nie da się płacić kartą (można tylko gotówką).
- Polecam po przyjeździe kupić rower, można od studentów (do 100euro), na koniec pobytu odsprzedać innym studentom. Usprawnia on poruszanie się po mieście i w zwiedzanie miejsc niedalekich od zamieszkania.
- Może to jest oczywiste, ja jednak nie pamiętałem o tym, aby zabrać ze sobą kabel LAN, aby można było korzystać z Internetu. Mój pobyt był równoznaczny z pandemią i zamkniętymi sklepami elektronicznymi. Cudem udało mi się dostać kabel za darmo w punkcie u operatora komórkowego.
- Należy być przygotowanym na opłatę Rundfunkbeitrag (opłata radiowa). W skrócie jest ona obowiązkowa od każdego pełnoletniego mieszańca, niestety w zamian tak naprawdę nic się nie dostaje – dostęp do publicznej telewizji (tylko, że w akademiku nie ma telewizora;).
- Polecam kupić kartę sim operatora w Niemczech, polski roaming na bezpłatne połączenia w UE działa tylko przez 4 miesiące, aczkolwiek to jest sprawa indywidualna, ja potrzebowałem dostępu do Internetu poza akademikiem, więc kupiłem, znam osoby które przez pół roku korzystały z polskiej karty.

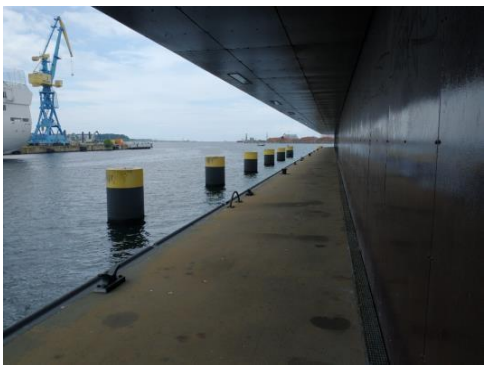
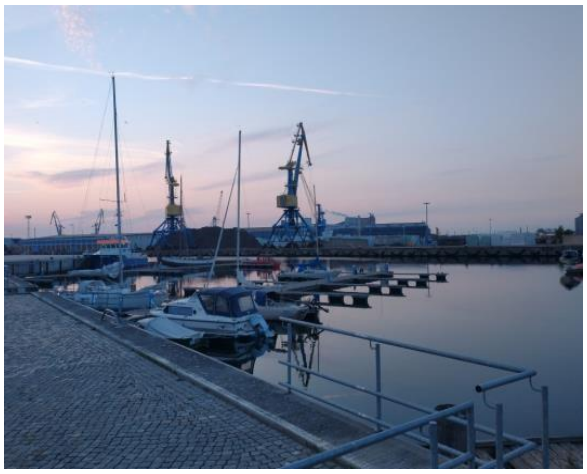

Podsumowanie (plusy/minusy) z pobytu w Wismarze i wyjazdu z programu Erasmus+

+	-
Nowe znajomości (w przypadku Wismaru, mało jest tu osób z Erasmusa, większość studentów międzynarodowych jest spoza Europy).	**Wysokie ceny**
Niewielkie odległości, pomiędzy akademikami, uczelnią, centrum miasta, parkami, plażą (do 30 min. piechotą, zawsze można wybrać się też rowerem)	**Są problemy z działaniem karty EKUZ**, trzeba się dużo tłumaczyć (po niemiecku), o rozmowie po angielsku na recepcji raczej można zapomnieć, z mojego doświadczenia wynika że nikt nie przyjmuje tej karty (próbowałem w trzech różnych gabinetach lekarskich, które były oznaczone jako Kassenarzt – usługi w ramach publicznej służby zdrowia, ostatecznie zostałem prywatnym pacjentem). …problemy są być może dlatego, że karta jest w całości napisana po polsku, co wydaje się być dziwne, ponieważ jej głównym przeznaczeniem jest ubezpieczenie za granicą.

Poprawa i zwalczenie blokady w używaniu języków obcych	**Nie da się w pełni wykorzystać wyjazdu bez minimalnej znajomości języka niemieckiego**
+/- Spokojne miasto, które idzie spać nocą (poza studentami architektury;)	
Możliwość zwiedzenia i życia w innej kulturze	**Zakwaterowanie w Wismarze,** samemu trudno jest to zorganizować, natomiast przez firmę Studierendenwerk Rostock-Wismar łatwiej, ale trzeba mieć duże szczęście, aby dostać zwrot kaucji w całości.

Podsumowanie

Wyjazd na Erasmusa+ do Niemiec polecam, pomimo kilku sytuacji, które zaskoczyły mnie negatywnie. Z pewnością chciałbym powtórzyć wyjazd, jeśli dostanę taką możliwość. Wyjazd na Erasmusa jest pewnego rodzaju nagrodą w zamian za setki dokumentów, które niestety trzeba wypełnić przed wyjazdem.

Polecam też znajomość języka niemieckiego oprócz języka angielskiego, ułatwi to życie codzienne. Będąc w Niemczech udoskonaliłem znajomość niemieckiego, z angielskiego korzystałem, lecz osobiście nie czuję poprawy. Stypendium z uczelni może wystarczyć, jeśli będzie się oszczędzać na żywności i transporcie oraz gdy przydarzy się wizyta u lekarza i recepcja zaakceptuje kartę EKUZ, mi jednak to się nie udało, lecz zwiedziłem całe Niemcy, nie tylko Land, w którym mieszkałem. Warto też nie myśleć stereotypami o danym kraju, dzisiejszym Niemcom daleko jest od niezawodnej dokładności/solidności, a z kilkoma niemieckimi operatorami komórkowymi parę miesięcy zajęło mi dogadanie się odnośnie niepoprawnie wystawionych faktur.

Wismar, to hanzeatyckie miasto, z pięknym portem i starówką. Architektura miasta przyciąga wzrok, centrum miasta zachowane jest w średniowiecznym stylu. Wismar jest ciekawym miejscem na semestralną przygodę i choć można znaleźć tu minusy małego miasta, plusy nadal trzymają swoją wartość.